



Kochani!

Życzę Wam rozśpiewanych kolędami, wesółych i smacznych Świąt Bożego Narodzenia oraz wielu udanych zabaw na śniegu!



Pamiętajcie historię Marii i Józefa, którzy mieli zostać jego ziemskimi rodzicami? Dla przypomnienia przeczytajcie opowiadanie i pokolorujcie obrazek.

## Narodzenie Mesjasza

Dawno temu w Izraelu żyła młoda, piękna dziewczyna imieniem Maria. Mieszkała w małym miasteczku zwanym Nazaret. Pewnego dnia, gdy Maria krzątała się w swoim mieszkaniu, w jednym pokoju nagle pojawiło się jasne światło.

W świetle stanął anioł Boży. Maria naprawdę się przestraszyła.

- *Nie bój się, Mario* - powiedział anioł - Wiadomość, jaką mam ci przekazać jest radosna. Wkrótce urodzi ci się syn.

- *Ale ja nie mam męża* - odpowiedziała Maria.

- *Będzie to syn samego Boga* -



powiedział anioł - *Nadasz mu imię Jezus.*

- *Zrobię wszystko, co Bóg zechce* - rzekła Maria.

W Nazarecie mieszkał też młody człowiek, któremu było na imię Józef. Kochał on Marię. Chciał, aby Maria wyszła za niego za mąż.

- *Przyszędtem ci powiedzieć, że Maria będzie miała dziecko. Będzie ono Synem Bożym* - powiedział anioł - *Nadasz dziecku imię Jezus. Przyjdzie On, aby zbawić cały świat.*

I odszedł od niego anioł.

Maria i Józef przygotowywali się do małżeństwa. Bardzo się kochali. Często rozmawiali ze sobą o poselstwie anioła i o tym szczególnym dziecku.

- *Czy ludzie uwierzą, że Jezus będzie Synem Bożym?* - pytała Maria

- *Nie przejmuj się* - odpowiadał

Józef - *Niektórzy ludzie to rozumieją.*

Bóg obiecał postać Mesjasza, który zbawi świat. Teraz możemy być szczęśliwi, że On dotrzymał swojej obietnicy.

Penny Frank „Zbawiciel przyszedł na świat”,  
tom IV, 1990

Odpowiedź na pytanie **DLACZEGO** Bóg postął na ziemię swojego syna i **CO** on dla nas zrobił znajdziemy w Ewangelii Jana 3,16.

Tu wpisz werset:

-----

-----

-----,

-----

-----

-----,

-----,

-----,

-----

-----

Pan Jezus jest dla nas prezentem od Boga. Dlatego podczas Świąt i my robimy drobne podarunki dla naszych bliskich i znajomych. Najcenniejsze są własnoręcznie zrobione. Nie masz pomysłu? Spójrz na kolejną stronę.

# CHOINKA Z MAKARONU

## Potrzebne będą:

- makaron koła młyńskie (11 sztuk),
- klej w pistolecie na gorąco,
- czerwony i zielony lub złoty lakier w sprayu,
- 10 małych dzwoneczków-kulek lub klej brokatowy w kolorze złotym, czerwonym, zielonym, fioletowym,
- wstążka lub złoty sznureczek do zawieszenia choinki.



## Jak wykonać:

1. Za pomocą pistoletu na gorący klej sklejcie krawędzie makaronu w taki sposób, aby tworzyły choineczkę.
2. Gotową choineczkę połóżcie na papier do pieczenia, aby klej wysechł.
3. Choineczkę włóżcie do kartonowego pudełka, spryskajcie ją zielonym lub złotym lakierem w sprayu i poczekajcie, aż wyschnie. Po wyschnięciu nałóżcie kolejną warstwę lakieru, jeśli jest taka konieczność.
4. Pomalujcie choineczkę również z drugiej strony lakierem.
5. Poszczególne elementy choinki możecie dodatkowo ozdobić dzwoneczkami-kulkami (pomalowanymi sprayem na czerwono) przyklejając je klejem na gorąco, lub brokatowymi klejami w różnych kolorach.
6. Na koniec do choineczki przymocujcie wstążeczkę lub złoty sznureczek i zawieście ją na choince albo na oknie.

**Miłej zabawy!**



Czy zastanawialiście się kiedyś nad tym, co robią ozdoby choinkowe, gdy leżą w pudełkach i czekają na następne święta? Poznajcie historię pewnego choinkowego krasnala...

## Stary Krasnal

Wiercił się, kręcił, przewracał na boki, przecierał oczy, siadał - to stary krasnal na strychu. Zimno, ciemno, wilgotno. Stary Krasnal spał cały rok. Tak jak to robił całe lata przedtem, gdy go nie potrzebowali po świętach, a wyjmowali go z pudła na kolejne święta.

Kapotę miał zniszczoną, spodnie też, a czapka zupełnie straciła kolor.

- *A może wymienią mnie na nowego w tym roku?!* - myślał przerażony.

W poprzednim roku zauważył nowe aniołki i serduszka na choince. A przy kominku, gdzie tylko on zwykle siadał, posadzono też kilka innych krasnali. Teraz leżą w pudełku obok i też pewnie czekają na święta.

Z pokójów na dole dochodziła melodia kolęd, czuć było przyjemny zapach pieprzowych ciasteczek.

Stary Krasnal podniósł ostrożnie wieczko pudełka i spojrzał w stronę okienka. Śnieżna biel tak zaiskrzyła, aż musiał przymrużyć oczy. Zapalono już lampki na choince w ogrodzie, a dzieci ulepiły bałwana. Stary Krasnal wychylił się jeszcze bardziej z pudełka i zastukał. Bałwan spojrział w górę i mrugnął jednym okiem.

Ściemniło się i zrobiło się zimno, więc Krasnal skulił się znowu w pudle. Nagle usłyszał kroki na schodach. Może przyszli po świąteczne dekoracje? Ależ tak! Pocztał, że ktoś podnosi jego pudełko i schodzi na dół do pokoju. Krasnal wciąż siedział skulony i bardzo zdenerwowany. Serce biło mu jak młot. Słyszał jak wyjmują bombki i kolorowe łańcuchy. Wreszcie ktoś otworzył jego pudełko.

Krasnal zauważył natychmiast, że te nowe krasnale już siedzą przy kominku. A on wciąż leżał w pudełku. Czyżby zapomnieli o nim? Czy jego czas już się skończył?! - myślał i z trudem powstrzymywał łzy. Nagle poczuł znajome rączki, które wyjęły go z pudełka.

- *Mamo, zobacz!* - usłyszał. Musisz zreperować Starego Krasnala. - *On jest naj-*

*lepszy, jakiego mamy!* Mama wzięła Starego Krasnala do rąk, obejrzała go ze wszystkich stron. Delikatnie wyjęła stare jodłowe igiełki z brody, potem wzięła igłę i wełnianą nitkę i zacerowała zniszczoną kapotę. Potem zszyła też rozerwane spodnie, a następnie zdjęła starą, zużytą czapkę i założyła nową - czerwoną i błyszczącą, z bielutkim pomponem! Stary Krasnal poczuł, jak robi mu się gorąco w serduszku. Aż poczerwieniał z radości, a oczy zabłyszczały mu jak gwiazdy.

Był Wieczór Wigilijny. Zapalono lampki na choince i czerwone świece w świecznikach. Zapachniało z kuchni, wszyscy usiedli przy stole.

- *Mamo! Spójrz na Starego Krasnala! On się uśmiecha!* - zawołała Kari i pocałowała Krasnala w czoło. O, tak! To Boże Narodzenie w domu!

Na podstawie bajki  
Torhild Moen „Gamlenissen”



## Znalezione w sieci



Dwóch braci spędza noc przed wigilią u dziadków. Przed pójściem spać, klękają przed łózkami i modlą się, a jeden z nich ile sił w płucach woła głośno:

- Modłę się o nowy rowerek, modłę się o nowe żołnierzyki, modłę się o nową grę... Starszy brat pochylił się i szturchnął go mówiąc:

- Dlaczego tak krzyczysz? Pan Bóg nie jest głuchy.

Na to chłopiec:

- Nie, ale babcia jest.

Jasio mówi do mamy:

- Mamusiu, chciałbym ci coś ofiarować pod choinkę.

- Nie trzeba, syneczku. Jeśli chcesz mi sprawić przyjemność, to popraw swoją jedynekę z matematyki.

- Za późno, mamusiu. Kupiłem ci już perfumy.



### Nowe prawa fizyki

- 1. Prawo kąpieli.** Kiedy ciało jest zanurzone w wodzie, to dzwoni telefon.
- 2. Prawo bliskich spotkań.** Prawdopodobieństwo, że spotkasz kogoś znajomego, rośnie, jeśli jesteś z kimś, z kim nie chcesz być widziany.
- 3. Prawo dowodu.** Jeśli chcesz udowodnić, że jakaś maszyna nie działa, to ona akurat zadziała.
- 4. Prawo produktu.** Gdy znajdziesz produkt, który polubisz, zaraz przestaną go produkować.



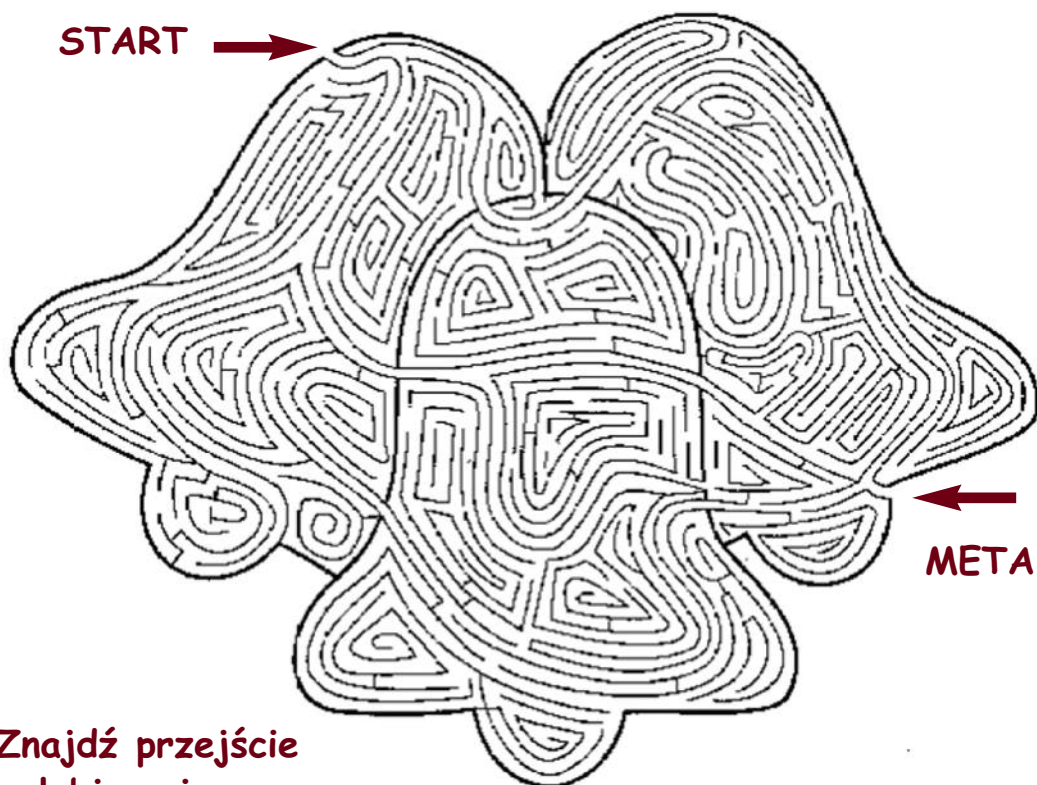
Mamo, mamo! Ładnie maluję?

# Kartki świąteczne

## Czy wiesz, skąd się wziął zwyczaj ich wysyłania?

Pierwsze kartki pojawiły się w 1841 roku, a ich autorem był pewien Szkot. Rok później pierwsze życzenia na ozdobnym kartoniku wysłał 16-letni William z Lodnyu. Na następne Świąta zamówienie na kartki złożył dyrektor Muzeum Wiktorii i Alberta w Londynie. Nakład wyniósł 1000 sztuk.

Natomiast w Stanach Zjednoczonych kartki świąteczne pojawiły się w 1875 roku za sprawą urodzonego we Wrocławiu Louisa Pranga. Zaprojektował on typowo świąteczne wzory oraz zapoczątkował konkursy na najpiękniejsze kartki. Kartki ze świątecznymi życzeniami stały się popularne pod koniec XIX wieku, a zwłaszcza w latach 20-tych XX wieku.



**Znajdź przejście  
w labiryncie**